

Lublin, 18 maja 2018 r.

Dr hab. Elżbieta Flis-Czerniak
Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Korszli-Mazurek
pt. *Środowisko urzędnicze w twórczości Elizy Orzeszkowej*,
napisanej pod kierunkiem dr hab. Beaty Obsulewicz-Niewińskiej, prof. KUL
i promotora pomocniczego dr Iwony Wiśniewskiej (IBL PAN)**

Na wstępie recenzji warto zaznaczyć, że są projekty naukowe, które otwierają jakieś nowe horyzonty poznawcze, i takie, które za cel stawiają sobie usystematyzowanie jakiegoś zagadnienia badawczego, niedostatecznie jak dotąd spenetrowanego i opracowanego przez naukowców z danej dyscypliny. Dysertacja doktorska mgr Anny Korszli-Mazurek należy do drugiej z wymienionych kategorii. Trzeba przy tym zaznaczyć, że stanowi ona – zgodnie z wymogami Ustawy – „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”¹, na podstawie którego stwierdzić również można, że Doktorantka wykazała się w stopniu odpowiednim ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie literaturoznawstwa.

Przedmiotem swoich rozpoznań badawczych mgr Korszli-Mazurek uczyniła środowisko urzędnicze w twórczości czołowej polskiej pozytywistki – Elizy Orzeszkowej. Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska stanowi – jak zostało to na wstępie sformułowane przez samą Autorkę – „próbę zobrazowania” tegoż środowiska „z uwzględnieniem rysu historyczno-społeczno-politycznego” (s. 5) i „usystematyzowania problematyki” (s. 32), związanej z tym wątkiem w twórczości pisarki. Tak wyznaczone zadanie badawcze uznać należy za ważne i w pełni uzasadnione, brakuje bowiem w literaturze przedmiotowej poświęconej grodzieńskiej pozytywistce syntetycznego

¹ Art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. 2003 nr 65, poz. 595.

opracowania tego istotnego – z punktu widzenia diagnoz społecznych stawianych przez Orzeszkową – tematu.

Warto też w tym miejscu od razu zaznaczyć, że zasadniczą cechą warsztatu naukowego Doktorantki jest rzetelność. Bardzo wyraźnie ujawnia się ona już na wstępie w przedstawieniu stanu badań i w skrupulatnym odnotowaniu stosownej bibliografii. Także w dalszych partiach pracy widać dobre rozeznanie Autorki rozprawy w bogatej literaturze przedmiotu, umiejętnie w toku wywodu przywoływanej i starannie zestawionej w zakończeniu.

Zamysł kompozycyjny przedłożonej do recenzji dysertacji doktorskiej jest klarowny i w zasadzie nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Odzwierciedla też – jak można sądzić, choć nie zostało to w pracy jasno wyeksplikowane – założenia metodologiczne, które rozpoznają jako mariaż tradycyjnych metod badania tekstu literackiego z szeroko rozumianymi badaniami kulturowymi.

Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wprowadzający i zarysowują różne perspektywy kontekstualne podjętego tematu. W rozdziale zatytułowanym *Inspiracje twórcze* Doktorantka przedstawia biograficzne uwarunkowania zainteresowania Orzeszkowej – „samotnicy z Grodna” – środowiskiem urzędniczym: opisuje sytuację życiową pisarki, zamieszkującej prowincjonalne „kresowe” miasto, odsłania aspekty prywatne i publiczno-zawodowe podjętej problematyki. Tematyczno-narracyjną spójność rozdziału rozbija jednakże fragment poświęcony prezentacji definicji słownikowych leksemu „urzędnik” (s. 23-25), który jako „metodologiczną trudność” – jak to ujmuje Autorka rozprawy – warto chyba byłoby zamieścić we *Wstępie*. Pewien niedosyt budzą też dalsze fragmenty omawianego rozdziału, zwłaszcza partie odnoszące się do kontekstu filozoficznego rozważanych zagadnień. Trzeba bowiem zauważyć, że dla nowelistyki Orzeszkowej z lat 1879-1888 z pewnością istotniejszą płaszczyzną odniesień myślowych od buckle’izmu, o którym wspomina mgr Korszla-Mazurek (s. 25), był spenceryzm. Przypomnijmy, że na rolę poglądów angielskiego filozofa, autora *Wstępu do socjologii*, w kształtowaniu się stanowiska ideowego grodzieńskiej pozytywistki zwracała już uwagę Mieczysława Romankówna w pracy *Na nowych drogach. Studia o Elizie Orzeszkowej* (Kraków 1948), a po niej Maria Żmigrodzka w fundamentalnej rozprawie *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu* (Warszawa 1965). Odmienne rozkładając akcenty dotyczące „strefy wpływu” myśli Spencera na polską pisarkę (etyka spencerowska, sprawiedliwość a prawo, kwestia rodziny, oświata a równość

społeczna kontra naturalizm i agnostycyzm), żadna jednakże z wymienionych badaczek zasadniczo nie wgłębia się w problem relacji między jednostką a państwem, relacji tak ważnych z punktu widzenia liberalnej doktryny polityczno-prawnej angielskiego myśliciela. Nie czynią tego także późniejsi badacze, zwracający uwagę na wpływ Spencera na rozwój poglądów autorki *Nad Niemnem*. Tymczasem podjęty przez mgr Korszłę-Mazurek temat rozprawy, jak pokazują to analizowane przez nią przykłady ze środowiska urzędniczego omawianego w twórczości Orzeszkowej, skłania do namysłu w tym właśnie względzie. Warto zatem byłoby prześledzić na przykład, czy przedstawiona przez pisarkę opresywność carskiego aparatu biurokratycznego ma jedynie wymiar polityczny, ściśle odnoszący się do konkretnej sytuacji popowstaniowej w zniewolonym kraju, czy też można ją wiązać również z poglądami Spencera, głoszącego, że rozrost państwa prowadzi do stłumienia aktywności jednostek i bezproduktywności. Pewne tropy wskazujące na ten kierunek myślenia odnajdujemy – jak się zdaje – między innymi w opowiadaniu Orzeszkowej *Przy dochodzeniu śledczym*², które jednak nie zostało włączone przez Doktorantkę do korpusu analizowanych w pracy utworów literackich.

Pisząc o pominięciu inspiracji Spencerowskich w omawianym rozdziale, nie sposób nie wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Chodzi mianowicie o odniesienia do naturalizmu. Rację ma niewątpliwie Autorka dysertacji, gdy pisze o ujawnieniu się „zmysłu naturalistycznego” (s. 25) u Orzeszkowej przy okazji gromadzenia materiałów i penetracji środowisk społecznych opisywanych następnie w utworach literackich. Rację ma, gdy wskazuje na próbę konstruowania studium środowiskowego, obrazka czy szkicu fizjologicznego. Problem jednak w tym, że Doktorantka dokonuje jednocześnie niepokojącej generalizacji, twierdząc, że „jej [Orzeszkowej – E.F.-C.] założenia twórcze i warsztat pisarski w pełni realizują założenia szkoły Zoli” (s. 25), a także: „jedyną cechą, różniącą Orzeszkową od naturalistów, jest kategoria narracyjnego obiektywizmu” (s. 27). Trudno się z tymi stwierdzeniami zgodzić po pierwsze dlatego, że „romans” pisarki z naturalizmem przypada właściwie na stosunkowo krótki okres – pierwszej połowy dekady lat 80. XIX wieku – i ujawnia się przede wszystkim w powieściach *Niziny* i *Dziurdziowie*, a także w niektórych opowiadaniach powstałych w tym czasie. Brak uściślenia czasowego w wypowiedzi Doktorantki zaburza postrzeganie całokształtu twórczości Orzeszkowej, autorki

² Na motyw konfrontacji rosyjskiego myślenia o jurysdykcji i jurysprudencji z angielskim sposobem postrzegania tych zagadnień zwraca uwagę, w kontekście tego opowiadania, Beata Obsulewicz-Niewińska w swojej cennej monografii *„Nieobalamucona” wrażliwość. Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu*, Lublin 2008, s. 169.

przechodzącej przecież znaczną ewolucję w zakresie kształtu ideowo-artystycznego swoich dzieł i mającej właściwie permanentną skłonność do dydaktyzmu i postaw moralizatorskich; po drugie – nawet w okresie „romansowania” z naturalizmem, w okresie wzmożonego zainteresowania teoriami deterministycznymi i estetyką Taine’a trudno uznać, że pisarka dokonała w pełni absorpcji światopoglądu naturalistycznego, co zdaje się sugerować Doktorantka, odwołując się do wypowiedzi Grażyny Borkowskiej (zob. s. 25). Zawiodła więc Autorkę rozprawy w tym przypadku – można powiedzieć – dbałość o precyzję wywodu.

Należy jednak dodać, że jest to przypadek w sumie odosobniony. Trzeba przyznać, że Doktorantka wykazała się w pracy dużą dbałością o uporządkowanie logiczne i klarowność wypowiedzi. Tok wywodu jest spójny, cytowania i nawiązania do opracowań wyważone i funkcjonalne, a redakcja aparatu krytycznego bez zarzutu.

Wróćmy jednak do układu kompozycyjnego rozprawy. Po dwóch rozdziałach prezentujących różne perspektywy – jak się rzekło – kontekstualne podjętego tematu (*Inspiracje twórcze* oraz *Polacy na Litwie w II połowie XIX wieku. Status klasy urzędniczej*) następują trzy obszerne rozdziały o charakterze analityczno-interpretacyjnym. W nich ujawniają się właściwe kompetencje badawcze Autorki dysertacji.

Konstrukcja tej części pracy wspiera się na wykorzystaniu podstawowych w filologicznej praktyce badawczej kategorii, takich jak kreacja bohatera (rozdz. *Urzędnicy – historie (nie)prawdziwe*), kreacja przestrzeni (rozdz. *Przestrzeń życia urzędnika*) oraz rozwiązywania fabularne („Czy będzie szczęśliwy tam, na końcu świata?” – *ścieżki urzędniczej kariery*). Mgr Korszla-Mazurek przedstawiła w wymienionych rozdziałach bogatą galerię postaci, reprezentujących tytułową grupę zawodową, sięgając do blisko 20 utworów literackich Orzeszkowej, a także do jej publicystyki (m. in. *O jednej z najpilniejszych potrzeb społeczeństwa naszego*, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, *Emigracja zdolności*) oraz obszernej kilkutomowej korespondencji i wypowiedzi autobiograficznych (*O sobie*). Podkreślić należy trafność wyboru korpusu analizowanych tekstów literackich³ oraz odwołań do różnorodnych wypowiedzi paraliterackich. Pozytywnie trzeba też ocenić próbę kategoryzacji opisywanego środowiska ze względu na zajmowane przez bohatera miejsce w hierarchii urzędniczej, poczynwszy od sfery najniższej – urzędników biurowych (kancelistów, kopistów), poprzez przedstawienie prowincjonalnej palestry (adwokaci i „pokątni doradcy”), a skończywszy na

³ Tu upomniałabym się tylko o postać Seweryna Szyłty z powieści *Eli Makower*, zdymisjonowanego urzędnika, który – jak zaznaczył Jan Detko (*Orzeszkowa wobec tradycji narodowowyzwoleńczych. Zarys monograficzny*, Warszawa 1965, s. 56) – jest „jak gdyby pierwszą kreacją powieściową tego typu bohatera”, czyli opisywanego także w ocenianej dysertacji doktorskiej człowieka „bez jutra”.

wyższych urzędnikach wymiaru sprawiedliwości, czyli sędziach przysięgłych. Dzięki przeprowadzonym przez Autorkę rozprawy procedurom analityczno-interpretacyjnym otrzymujemy panoramę środowiska urzędniczego na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku, ukazującą życie codzienne, postawy i dylematy bohaterów reprezentujących tę, dość zróżnicowaną pod względem statusu społeczno-ekonomicznego, grupę zawodową. Panorama ta staje się cennym, biorąc pod uwagę dokumentacyjną metodę pracy pisarki, uzupełnieniem obrazu rzeczywistości popowstaniowej, ujawniając narastające w wyniku represji politycznych zaborcy problemy natury nie tylko społeczno-finansowej, ale także moralnej czy psychologicznej Polaków żyjących w owym czasie. Ten aspekt dokumentacyjny zdaje się też sugerować Doktorantka, wprowadzając nawias w zapisie tytułu rozdziału trzeciego: *Urzednicy – historie (nie)prawdziwe*.

Warto też zwrócić uwagę na te fragmenty rozprawy, w których Autorka ujawnia swoje kompetencje komparatystyczne. Myślę tu o porównaniu kreacji literackich urzędników w prozie Orzeszkowej i rosyjskich pisarzy: Mikołaja Gogola (*Szynel, Pamiętnik szaleńca*) oraz Fiodora Dostojewskiego (*Biedni ludzie*). Wskazując na analogie rysujące się w konstrukcji postaci urzędników niskiego szczebla, Doktorantka podkreśla opresyjny charakter „machiny carskiej biurokracji” (s. 55), która stanowiła wspólne doświadczenie pisarzy, żyjących w Cesarstwie Rosyjskim. Interesujące w tym kontekście mogłoby okazać się także uwzględnienie przykładów kreacji urzędniczych skrybów, występujących w literaturze zachodniej. Odwołując się chociażby do prozy Hermana Melville’a i jego słynnego opowiadania *Kopista Bartleby. Historia z Wall Street*⁴, warto byłoby się pokusić o pogłębiony namysł nad tym, co uznać można za elementy uniwersalne dla doświadczenia pracownika biurowego, za cechy immanentne tej profesji, a co odnosiłoby się z kolei do partykularnego doświadczenia urzędnika rosyjskiego/polskiego. Pozwoliłoby to bardziej wyraziście zróżnicować perspektywę psychologiczną i społeczno-polityczną. Uwzględniając pierwszą z nich, można by zauważyć, że pewne cechy zawodu kopisty (reproduktywność, monotonia) sprawiają, że pracownik staje się poniekąd bardziej podatny na doświadczenie melancholii, o którym wiadomo, że bliskie było i samej grodzieńskiej pisarce (zob. A. Mazur, *Pod znakiem Saturna. Topika melancholii w późnej twórczości Elizy Orzeszkowej*, Opole 2010). Skrajne wyczerpanie i pasywność, smutek i zanik sił witalnych to cechy charakteryzujące postawę

⁴ Brak tego kontekstu dziwi tym bardziej, że Autorka rozprawy zna i odwołuje się do artykułu Szymona Ożimka (*Kopiując śmierć. Patologiczne przestrzenie biura w „Kopisie Bartleby” Hermana Melville’a i „Dziwaku” Elizy Orzeszkowej*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2011), który interesująco analizuje kreacje kopistów u Melville’a i Orzeszkowej.

życiową wielu analizowanych przez Doktorantkę bohaterów Orzeszkowej, pochodzących ze środowiska urzędniczego. Stan psychiczny postaci zdaje się potwierdzać deskrypcja miejsc, w jakich przebywają. Znakomicie wydobywa ten aspekt opisu biura mgr Korszla-Mazurek, prezentując bardzo interesujące analizy przestrzeni w rozdziale czwartym, zwracając między innymi uwagę na symboliczną funkcję fresku znajdującego się w gmachu urzędu (s. 141-143). Jak podkreśla Autorka rozprawy, przebywanie w klaustrofobicznych, szarych, pozbawionych światła pomieszczeniach prowadzi do marazmu, stagnacji, poczucia zniewolenia (s. 144). Wykreowane przez Orzeszkową przestrzenie, związane z postaciami niskiej rangi urzędników, to często wręcz typowe *loci melancholici*, a przebywający w nich bohaterzy – to typowi saturnijczycy, by przywołać chociażby przykład Zygmunta Ławicza (zob. A. Mazur, dz. cyt., s. 290-291). Ten kierunek interpretacji można było – jak sądzę – podjąć na szerszą skalę, a doprowadziłby on – podejrzewam – do rozpoznań nie tak znowu odległych od koncepcji Waltera Benjamina, który łączył charakterystyczny dla melancholii zastój sił wytwórczych z przejściem do nowych form organizacji życia społecznego i pracy – reprodukcji jako swoistej metafory nowoczesności. Symptomatyczny byłby tu rekurencyjny obraz biura, w którym przebywa Joachim Czyński, bohater opowiadania *Dziwak*.

Prezentacja środowiska urzędniczego skłania do głębszego namysłu nad problemem pracy. Doktorantka podejmuje to ważne, by nie powiedzieć kardynalne, zagadnienie, stawiając w zakończeniu rozprawy pytania: „o jakiej pracy traktuje pisarka? Czy wszystkie jej formy można traktować [!] jednakowo? Czy praca żniwiarza, oracza jest równoważna z obowiązkami kancelaryjnego skryby? Czy trud wielogodzinnego przepisywania pism urzędowych jest tożsamy z ciężką, fizyczną pracą na roli?” (s. 195). Formułując te pytania, Autorka dysertacji dochodzi do sedna refleksji Orzeszkowej na temat pracy. Jak wiadomo, grodzieńska pisarka, czołowa rzeczniczka haseł pozytywistycznych, promowała od początku swojej drogi twórczej etos pracy jako najważniejszy ideał społeczny. Jej stanowisko w tej materii z biegiem czasu uległo jednak znacznemu zniuansowaniu. Doktorantka, odwołując się do opinii Stanisława Brzozowskiego, podkreśla, że dla Orzeszkowej praca jest źródłem piękna i środowiskiem moralnej mocy dla narodu. W tym kontekście sytuowany wysiłek zawodowy urzędników staje się przykładem działalności deprecjonującej i depersonalizującej. Jak pisze mgr Korszla-Mazurek: „kanceliści jawią się jako jednostki odhumanizowane, pozbawione indywidualności, zaprogramowane do wykonywania zajęć, z których same nie czerpią ani osobistej satysfakcji, ani korzyści materialnych” (s. 196). Można powiedzieć, że obserwacja środowiska urzędniczego skłania Orzeszkową do krytycznego namysłu nad

modernizacyjnymi procesami społeczno-gospodarczymi, związanymi z odchodzeniem od porządku wytwórczości w stronę reprodukcji. Orzeszkowa, konsekwentna antyurbanistka, dostrzega zagrożenia płynące z unowocześnienia form organizacji pracy oraz rozumie egzystencjalno-etyczne dylematy z nią związane, co w zakończeniu swojej rozprawy trafnie podkreśla mgr Korszli-Mazurek.

Warto też w tym miejscu wspomnieć, że Doktorantka, wykorzystując tradycyjne metody literaturoznawcze, włącza w proces interpretacyjny pewne elementy procedur antropologicznych. Poddając analizie kategorię „przestrzeni urzędniczej”, odwołuje się interesująco między innymi do koncepcji Michela Foucault; zgłębiając problem pracy, sięga do pism Ewy Kosowskiej. Można by się jednak zastanowić, czy nie należałoby odnieść się również do teorii takich przedstawicieli współczesnej myśli humanistycznej, jak np. Pierre Bourdieu. Są to oczywiście z mojej strony tylko propozycje metodologiczne.

Dokonując oceny całości pracy doktorskiej mgr Korszli-Mazurek, pragnę jeszcze raz podkreślić takie cechy warsztatu naukowego Doktorantki, jak rzetelność i skrupulatność. Na pozytywną ocenę zasługuje z pewnością bardzo dobre rozeznanie Autorki rozprawy w bogatej literaturze przedmiotu, która została starannie zestawiona na końcu rozprawy. Kształt stylistyczno-językowy wypowiedzi jest zasadniczo poprawny, choć odnotować można drobne usterki stylistyczne (zwłaszcza powtórzenia) czy błędy (np. pisownia partykuły „zresztą”, brak konsekwencji w zapisie wyrażen „Kresy Wschodnie”, pisownia małą literą wyrazów „wschód”/”zachód” w przypadku, gdy funkcjonują one jako nazwy obszarów geograficzno-kulturowych). Zdarzają się też zaskakujące lapsusy, jak np. na s. 196 przypisanie rodziny Kirlów z powieści *Nad Niemnem* do majątku Osowce, gdy faktycznie są oni właścicielami Olszynki. Zwrócić też trzeba uwagę na drobne usterki redakcyjne: brak w spisie treści podrozdziału 3.1.2 (*Joachim Czyński – „Dziwak”*) czy powtórzenia pewnych partii tekstu (por. s. 5 i 22 oraz s. 192 i 193).

Odnotowanie tych drobnych usterek należy do obowiązków recenzenta. Trzeba jednak zdecydowanie podkreślić, że sformułowanych powyżej uwag krytycznych nie traktuję jako wad zasadniczych, podważających merytoryczną wartość pracy. Dysertacja doktorska mgr Anny Korszli-Mazurek stanowi bowiem cenne studium badawcze, przynoszące ciekawe rozpoznania interpretacyjne i wzbogacające aktualny stan badań nad twórczością Elizy Orzeszkowej.



Konkluzja

Stwierdzam jednoznacznie, że oceniana przeze mnie rozprawa *Środowisko urzędnicze w twórczości Elizy Orzeszkowej*, podejmująca ważne zagadnienie badawcze, spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Anny Korszli-Mazurek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Elbieta Ps-Czerwiek

